

Monika Sawicka

BRAZYLIJSKIE WYBORY PREZYDENCKIE 2010 ROKU

10 kwietnia 2010 r. minęło 100 dni rządów Dilmy Rousseff, pierwszej kobiety, która objęła najwyższy urząd w Federacyjnej Republice Brazylii. W pierwszym oficjalnym przemówieniu adresowanym do brazylijskich obywateli w dniu objęcia stanowiska, 1 stycznia 2011 roku, pani prezydent zadeklarowała gotowość kontynuowania polityki prowadzonej przez swego poprzednika, Luiza Inácia Lulę da Silvę, cieszącego się szczególną popularnością wśród mieszkańców największego państwa Ameryki Łacińskiej. Dilma Rousseff w swoim przemówieniu wielokrotnie zwracała uwagę na sukcesy poprzedniego rządu. Bez wątpienia sukcesy te były główną przyczyną, dzięki której kandydatka z ramienia Partii Pracujących, startująca po raz pierwszy w wyborach prezydenckich i bliżej nieznaną szerszym kręgom elektoratu, przekonała do siebie 56% wyborców, którzy w drugiej turze, 31 października 2010 roku, oddali na nią swój głos. Dilma Rousseff przejęła władzę w bardzo korzystnym momencie – mimo światowego kryzysu, brazylijska gospodarka osiągnęła w 2010 roku siedmioprocentowy wzrost gospodarczy i rekordowo niską stopę bezrobocia – 6,7%¹, zaś w ciągu dwóch kadencji poprzednika nowej pani prezydent poprawił się poziom życia blisko 30 milionów obywateli, którzy przeszli do klasy średniej. Jednocześnie nowa głowa państwa miała świadomość wyzwań, z którymi będzie się musiała zmierzyć w ciągu najbliższych czterech lat – wzrastającym poziomem inflacji, coraz silniejszym realem, a także szeregiem reform, których przeprowadzenia nie podjęły się poprzednie rządy – przede wszystkim reformy fiskalnej, poprawy jakości służby zdrowia i edukacji. Wyzwaniem dla rządu Dilmy Rousseff będą też bez wątpienia przygotowania przed wielkimi imprezami sportowymi, Mistrzostwami Świata w Piłce Nożnej oraz Igrzyskami Olimpijskimi, których gospodarzem będzie Brazylia odpowiednio w 2014 oraz 2016 roku.

Specjaliści ocenili pierwsze trzy miesiące rządów Dilmy Rousseff pozytywnie – zwrócili

uwagę na odmienny, bardziej dyskretny w porównaniu do swego poprzednika, styl rządzenia państwem i umiejętność unikania zbędnych konfliktów z opozycją, przy jednoczesnej możliwości osiągania celów politycznych. Podkreślili również, że nowa pani prezydent nie jest bezkrytyczna wobec decyzji podejmowanych przez prezydenta Lulę da Silvę i jest w stanie wprowadzać zmiany tam, gdzie uznaje to za konieczne. Najlepszym tego przykładem była decyzja o przewartościowaniu swego stosunku wobec kwestii łamania praw człowieka przez Iran i głosowanie przeciwko temu państwu na forum ONZ, a także zaproszenie prezydenta Baracka Obamy do Brazylii, co miało zaznaczyć gotowość do poprawy relacji ze Stanami Zjednoczonymi².

W ciągu pierwszych 100 dni rządzenia Dilma Rousseff podkreślała wielokrotnie gotowość do zmierzenia się z najbardziej nurtującymi kraj problemami – ogromnymi dysproporcjami społecznymi, przemocą w miastach, systemem edukacji oraz zdrowotnym. Pani prezydent ma świadomość, że dziś Brazylia to kraj wielu możliwości, przed którym stoją również trudne wyzwania. Dużo będzie zależało od decyzji, które podejmie nowa głowa państwa. Z tego względu warto poszukać możliwych odpowiedzi na pytanie o to, jakie czynniki wpłynęły na decyzję Brazylijczyków o wyborze Dilmy Rousseff – analizując profil brazylijskiego elektoratu i efekty zastosowania nowego prawa wyborczego, fenomen popularności poprzedniego prezydenta, a także znaczenie sylwetek kandydatów w kampanii wyborczej oraz ich programów politycznych. Ostatnia część pracy stanowi próbę przedstawienia perspektyw, stojących przed Brazylią pod rządami Dilmy Rousseff.

Specyfika prawa wyborczego oraz profilu elektoratu Brazylii

Przełom w ubiegłorocznych wyborach w Brazylii wiąże się z obowiązującym od 4 czerwca 2010 r. Prawem Czystego Konta, które zakłada,

że osoby mające zamiar ubiegać się o stanowiska państwowe w wyborach nie mogą być karane. To prawo jest ogromnym sukcesem mieszkańców Brazylii, ponieważ zrodziło się w wyniku inicjatywy obywatelskiej – podpisy pod projektem ustawy złożyło 1,9 miliona osób. Początki dyskusji, która doprowadziła do uchwalenia i zatwierdzenia ustawy, sięgają 1997 roku, kiedy brazylijski kościół katolicki zorganizował akcję „Zwalczanie korupcji wyborczej”. Następnie Ruch na Rzecz Zwalczania Korupcji Wyborczej rozpoczął kampanię „Czyste Konto”, mającą na celu zebranie 1,3 mln podpisów (czyli 1% konieczny do zgłoszenia obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej) pod projektem wspomnianej ustawy³. Znaczenie ustanowionego prawa staje się jeszcze bardziej widoczne, gdy weźmie się pod uwagę, że korupcja jest jednym z najpoważniejszych problemów życia politycznego Brazylii, i że można mówić o istniejącym w państwie przyzwoleniu na korupcję. Za taką tezę przemawia fakt, że polityk, któremu ją udowodniono, nadal może liczyć na poparcie wyborców, głównie tych zaliczających się do ubogiej warstwy niewykształconej, niedostrzegającej innej alternatywy.

Najbardziej znanym przypadkiem, w którym Prawo Czystego Konta znalazło swoje zastosowanie, uniemożliwiając kandydatowi startowanie w ubiegłorocznych wyborach, była sprawa Joaquina Roriza. Polityk, będący czterokrotnie gubernatorem Dystryktu Federalnego i członkiem Senatu (z ostatniego stanowiska musiał zrezygnować wkrótce po objęciu mandatu, z uwagi na udział w aferze korupcyjnej⁴), ignorując kontrowersje, jakie w Brasílii wywołała wiadomość o ponownym ubieganiu się o stanowisko gubernatora, próbował podważyć decyzję Najwyższego Sądu Wyborczego, który odmówił mu prawa do udziału w wyborach, powołując się na Prawo Czystego Konta. Ostatecznie Joaquim Roriz zrezygnował z ubiegania się o stanowisko gubernatora, jednocześnie zgłoszona została kandydatura jego małżonki Weslian Roriz, dotychczas całkowicie nieaktywnej politycznie. Weslian Roriz przegrała wybory w drugiej turze – zwyciężył Agnelo Queiroz, kandydat z ramienia Partii Pracujących, który uzyskał 66% poparcia⁵.

Kolejną cechą brazylijskich wyborów jest ich wysoka frekwencja wyborcza, co wynika ze specyficznych rozwiązań przyjętych w Konstytucji z 1988 roku. Czynne prawo wyborcze jest

w państwie obligatoryjne dla osób między 18 a 69 rokiem życia i fakultatywne w przedziale wiekowym od 16 do 17 roku życia oraz po ukończeniu 70 lat. Mogą, ale nie muszą głosować również analfabeci (w 2009 roku odsetek Brazylijczyków nieumiejących czytać ani pisać wynosił 14 milionów)⁶. Na stronach Najwyższego Sądu Wyborczego można uzyskać informacje na temat profilu elektoratów, które pozwalają lepiej zrozumieć wynik tegorocznych wyborów. Analizując statystyki dotyczące podziału wyborców według płci okazuje się, że przewaga kobiet jest bardzo niewielka – 52% wobec 48% mężczyzn. Większe znaczenie mogą mieć dane kategoryzujące wyborców pod względem grup wiekowych: największą, stanowiącą 24% elektoratu grupą wiekową są osoby młode, między 25 i 34 rokiem życia. Kolejnym bardzo ważnym wskaźnikiem jest podział wyborców ze względu na wykształcenie. O ile analfabeci, którzy mogli wziąć udział w wyborach w tym roku stanowili niewielki odsetek wyborców – 5%, najliczniejszą pod tym względem grupą były osoby posiadające niepełne wykształcenie podstawowe – aż 33%. Dla porównania – wyborcy posiadający wykształcenie wyższe pełne to zaledwie 3% spośród całego elektoratu⁷. Dane te wskazują na to, że przeważająca część brazylijskich wyborców to młode, pozbawione wykształcenia osoby, które od głowy państwa oczekiwać będą polityki nastawionej na wyrównywanie szans, między innymi poprzez programy pomocy socjalnej oraz zwiększenie dostępu do edukacji i poprawę jej jakości. Warto także zwrócić uwagę na fakt, że w przypadku brazylijskiego elektoratu o wyborze kandydata decydują przede wszystkim jego preferencje personalne, nie zaś partyjne - identyfikacja partyjna występuje tylko u niewielkiej grupy wykształconych i interesujących się życiem politycznym kraju wyborców. Część elektoratu posiadającą wykształcenie niepełne podstawowe bądź podstawowe cechuje niestała identyfikacja partyjna, kształtowana w oparciu o preferencje personalne⁸.

31 października 2010 r. Dilma Rousseff otrzymała 56% głosów – jej przeciwnik, José Serra – 44%⁹. Taki wynik wyborów nie był zaskoczeniem – efekty polityki prowadzonej przez prezydenta Lulę da Silvę i kampania wyborcza Dilmy Rousseff, bazująca na zapewnieniu, że wskazana przez niego osoba będzie wiernie kontynuować kierunek obrany przez najpopularniejszego prezydenta Brazylii, można uznać za kluczowe prze-

słanki, którymi kierowali się wyborcy przy urnach. Z tego względu warto przez chwilę przyrzeć się istotnym zmianom, jakie zaszły w największym państwie Ameryki Łacińskiej w ciągu dwóch kadencji Luli.

Przemiany społeczno-gospodarcze w latach 1995-2010: rządy Fernanda Henrique Cardoso i Luiza Inácia Luli da Silvy

Kończąc pełnienie funkcji prezydenta, Luiz Inácio Lula da Silva mógł mieć powody do zadowolenia – Instytut Datafolha, zajmujący się badaniem opinii publicznej, podał w grudniu 2010 roku, że poparcie, jakim cieszy się kończący swój urząd prezydent, osiągnęło rekordowo wysoki poziom – aż 83% wyborców brazylijskich oceniło rządy Luli da Silvy bardzo dobrze bądź dobrze¹⁰. Satysfakcja z takiego wyniku mogła być tym większa, iż Lula da Silva jest jedynym prezydentem, który o najwyższe stanowisko w państwie ubiegał się we wszystkich wyborach od 1989 roku (rok przeprowadzenia pierwszych od czasów zakończenia dyktatury, w pełni demokratycznych, bezpośrednich wyborów prezydenckich). Niepowodzenia w kampaniach z lat 1989, 1994 i 1998¹¹, związane były między innymi z powszechnie panującymi obawami przed lewicowym radykalizmem tego polityka oraz działaniami największej i cieszącej się najwyższą oglądalnością sieci telewizyjnej Brazylii – Rede Globo, kreującej negatywny wizerunek Luli da Silvy¹². Zwycięstwo w wyborach w 2002 roku przywódca Partii Pracujących zawdzięczał między innymi rosnącemu niezadowoleniu z polityki Fernanda Henrique Cardosa, związanej z prywatyzacją przedsiębiorstw państwowych w branży telekomunikacyjnej oraz górniczej, zahamowaniem wzrostu gospodarczego oraz znaczącym wzrostem długu publicznego¹³. Przede wszystkim jednak Lula da Silva, kandydat partii lewicowej, wywodzący się ubogiej, wielodzietnej rodziny z północno-wschodniej, słabo rozwiniętej części Brazylii, zyskał poparcie ogromnych mas społeczności żyjącej w biedzie lub skrajnym ubóstwie. Warstwy zmęczonej rządami socjaldemokracji, która nie miała propozycji rozwiązań palących problemów społecznych. Warto przy tym pamiętać, że Brazylia cechuje się wyjątkowo nierównomierną dystrybucją dochodu narodowego¹⁴.

Należy jednak zwrócić uwagę na to, że sukcesy gospodarcze, których doświadczyła Bra-

zylia w czasie trwania dwóch kadencji prezydenta Luli da Silvy stały się możliwe dzięki przeprowadzeniu szeregu reform w latach 1995-2002 przez rząd prezydenta Fernanda Henrique Cardosa. Najpoważniejszą z nich była reforma walutowa (tzw. *Plano Real*), która umożliwiła skuteczną walkę z panującą w latach 1990-1995 hiperinflacją¹⁵. Również prywatyzacja, mimo tego, że jest postrzegana bardzo negatywnie przez społeczeństwo brazylijskie, zasługuje na bardziej pozytywną ocenę. Przed sprzedażą największego państwowego przedsiębiorstwa telekomunikacyjnego, monopolisty Telebras, średni czas oczekiwania na połączenie telefonu stacjonarnego wynosił trzy lata, dziś – siedem dni roboczych¹⁶. Prywatyzacja doprowadziła do tego, że telefon stacjonarny i komórkowy przestały być dobrami luksusowymi i zaczęły być powszechnie dostępne. Należy również pamiętać, że w okresie rządów Fernanda Henrique Cardosa nastąpiła seria międzynarodowych kryzysów finansowych – w latach 1995, 1998 i 2001, które miały swoje reperkusje również w Brazylii. Pomimo obaw zagranicznych inwestorów, którzy każdorazowo wycofywali się z rynku brazylijskiego, w największym państwie Ameryki Łacińskiej nie doszło do załamania gospodarczego, jakie miało miejsce na przykład w Meksyku i Argentynie.

Ogromny sukces jego następcy, Luli da Silvy, należy tłumaczyć tym, że dostrzegł konieczność podjęcia działań zmierzających do stopniowego zmniejszenia się nierówności społecznych, które w Brazylii są ogromne. Głównym instrumentem walki z nierówną dystrybucją dochodów stał się program Stypendium Rodzinne (*Bolsa Família*), które przyznaje rodzinom brazylijskim o bardzo niskim i niskim dochodzie¹⁷ pomoc finansową po spełnieniu dwóch podstawowych warunków – dziecko pozostające pod opieką rodziny musi uczęszczać do szkoły oraz zostać zaszczepione. Program zyskał popularność i był chwalony nie tylko w Brazylii, ale również na świecie, jako modelowy przykład walki z ubóstwem, przede wszystkim z tego względu, że przyniósł efekty nie tylko krótkoterminowe, ale także długofalowe – dzięki wykształceniu w przyszłości możliwe będzie uzyskanie pracy i stałe zarobki, co polepszy i ustabilizuje sytuację finansową rodziny. Rząd Luli osiągnął również pozytywne rezultaty walki z bezrobociem – w ciągu ośmiu lat stworzono piętnaście milionów nowych miejsc pracy¹⁸. Od 2007

roku rozpoczęto na wielką skalę tzw. Program Przyspieszenia Wzrostu (*Programa da Aceleração do Crescimento*, PAC), który zakłada wielkie inwestycje państwowe, między innymi w takie obszary jak infrastruktura, energetyka czy sieci sanitarne. Wzrost gospodarczy w ciągu ostatnich ośmiu lat można uznać za sukces, wyniósł średnio ponad 4%, zaś w 2010 roku osiągnął ponad 7%¹⁹. Wielkim sukcesem Brazylii jest jednak przede wszystkim to, że między 2003 i 2009 rokiem poziom ubóstwa znacząco się zmniejszył – 29 milionów osób, których dochody oraz poziom życia uległy poprawie, zasililo klasy społeczne A, B i C, opuszczając klasy D i E (klasę A należy rozumieć jako klasę wyższą, B – klasę średnią wyższą, C – nową klasę średnią, która uległa najbardziej znaczącemu powiększeniu w ciągu ostatnich lat, zaś klasy D i E stanowią najniższe klasy społeczne)²⁰. Warto również zwrócić uwagę na fakt, że to w okresie rządów Luli, z wykształcenia mechanika, nie zaś socjologa Fernanda Henrique Cardoso, w Brazylii utworzono czternaście nowych uczelni państwowych oraz stworzono nowe stanowiska pracy dla nauczycieli na poziomie szkół podstawowych, średnich ogólnokształcących i technicznych oraz wyższych uczelni²¹.

Uwaga prezydenta Luli da Silvy skupiona na walce z ubóstwem zapewniła mu popularność nie tylko w kraju, ale także na arenie międzynarodowej. Ponadto w ciągu ostatnich ośmiu lat Brazylija zwiększyła swoją aktywność w wielu organizacjach międzynarodowych, przede wszystkim na forum ONZ, co miało swoje przełożenie między innymi na wzrastające zrozumienie dla coraz większych nacisków kładzionych przez brazylijskiego prezydenta na aspiracje państwa do statusu stałego członka Rady Bezpieczeństwa. Działania te były pozytywnie odbierane przez brazylijskie społeczeństwo, które uznało, że międzynarodowa aktywność prezydenta prowadzi do zwiększenia znaczenia państwa w skali światowej²². Poważniejsze kontrowersje i podziały w Brazylii wzbudziło natomiast zaangażowanie państwa w rozwiązanie kryzysu politycznego w Hondurasie oraz udział w negocjacjach na temat transferu nisko wzbogaconego uranu irańskiego do Turcji, w zamian za co Iran uzyskałby pręty paliwowe potrzebne do produkcji energii nuklearnej²³. Postawa prezydenta jest w tej sprawie jednoznaczna, wielokrotnie bowiem bronił prawa Iranu do rozwoju programu atomowego dla celów pokojowych.

Opinie na temat takiego podejścia podzieliły brazylijskich wyborców na tych, którzy krytykowali współpracę Brazylii z państwami nieprzestrzegającymi praw człowieka, oraz tych, którzy zwracali uwagę na pragmatyczne korzyści z takiego zbliżenia.

Mimo pewnych kontrowersyjnych i poddawanych krytyce inicjatyw, ośmioletnia kadencja prezydenta Luli da Silvy została oceniona przez społeczeństwo brazylijskie pozytywnie i miała znaczący wpływ na wynik ubiegłorocznych wyborów prezydenckich.

Sylwetki głównych kandydatów oraz ich role w wyborach prezydenckich

Po ogłoszeniu wyniku wyborów uznano, że Dilma Rousseff zawdzięcza swoje zwycięstwo pełnemu poparciu, jakiego udzielał jej w trakcie trwania kampanii wyborczej Luiz Inácio Lula da Silva. Należy jednak zaznaczyć, że przed wyborami poparcie to nie było odbierane w Brazylii jako gwarancja jej zwycięstwa. Mówiono przede wszystkim o tym, że kandydatka na najwyższy urząd państwowy nie miała tak uznanego dorobku politycznego, jak kończąca drugą kadencję prezydent, który już w latach siedemdziesiątych, w okresie dyktatury wojskowej, przewodniczył związkowi zawodowemu hutników w São Paulo, organizując wielkie manifestacje pod hasłem walki o prawa pracownicze²⁴. Pamiętając, że dla elektoratu brazylijskiego ważniejsza od przynależności partyjnej jest sylwetka kandydata: środowisko, z jakiego się wywodzi, ścieżka kariery oraz osobowość, warto przedstawić życiorysy kandydatów, którzy w pierwszej turze zdobyli największą ilość głosów.

Córka bułgarskiego imigranta oraz brazylijskiej nauczycielki, Dilma Rousseff, urodziła się i wychowała w Belo Horizonte, stolicy stanu Minas Gerais i dzięki przedsiębiorczości ojca nie doświadczyła powszechnej wówczas w Brazylii nędzy, uczęszczając najpierw do francuskiej szkoły z internatem, następnie zaś do koedukacyjnego gimnazjum. Ideały socjalistyczne zaczęły coraz bardziej przemawiać do młodej Dilmy Rousseff po 1964 roku, kiedy obalony został prezydent João Goulart i wprowadzono dyktaturę wojskową. W wieku 16 lat podjęła działalność w organizacji partyzanckiej zwalczającej dyktaturę i w trakcie jednej z nielegalnych akcji ugrupowania została zatrzymana. Przyszła pani prezydent trafiła na trzy

lata do więzienia, w którym była poddawana torturom. Po wyjściu na wolność przeniosła się na południe kraju do stanu Rio Grande do Sul, ukończyła studia ekonomiczne, a następnie uczestniczyła w tworzeniu Demokratycznej Partii Pracy. Od 1990 pełniła funkcję sekretarza ds. energii w Rio Grande do Sul. W 2003 roku została ministrem górnictwa i energetyki, co stanowiło wyzwanie, ponieważ w latach 2001-2002, pod koniec kadencji Fernanda Henrique Cardosa, w Brazylii miał miejsce poważny kryzys energetyczny, nazwany *apagão* (zgaszenie). W państwie, w którym cztery piąte zużywanej energii pochodzi z hydroelektrowni, niskie opady deszczu oraz niedoinwestowanie sektora energetycznego doprowadziły do konieczności gwałtownego zmniejszenia zużycia energii z powodu poważnego zagrożenia przerwami w dostawach prądu, które mogły objąć całe państwo, w tym wysoko uprzemysłowiony region São Paulo. Przyniosło to brazylijskiej gospodarce znaczące straty i zostało uznane za poważną przeszkodę w szybkim rozwoju gospodarczym państwa. Nowa pani minister bardzo dobrze sprawdziła się w swojej roli, przyciągając prywatnych inwestorów, którzy sfinansowali budowę nowych elektrowni, a także doprowadzając energię do domostw 11 milionów mieszkańców obszarów wiejskich.

Kolejny sukces nastąpił w 2005 roku, gdy prezydent Lula da Silva powierzył dotychczasowej pani minister kierowanie swoim gabinetem. W lutym 2010 roku Partia Pracujących wybrała Dilmę Rousseff na swojego kandydata w wyborach prezydenckich, w związku z czym w kwietniu kandydatka złożyła swój urząd, aby poświęcić się kampanii wyborczej. Odchodząc, wyznaczyła na swoją następczynię wieloletnią współpracowniczkę Erenice Guerę, co okazało się decyzją błędną, ponieważ nowa szefowa gabinetu ministrów została oskarżona o korupcję i we wrześniu zrezygnowała z pełnionej funkcji. Mimo skandalu, jaki towarzyszył temu odejściu, poparcie dla kandydatki cieszącej się pełnym zaufaniem prezydenta Luli da Silvy nie uległo znaczącym wahaniom²⁵.

Najpoważniejszym konkurentem Dilmę Rousseff w walce o fotel prezydenta Federacyjnej Republiki Brazylii był socjaldemokrata José Serra. Urodzony w São Paulo w rodzinie włoskiego imigranta i Brazylijki, uczęszczał do szkoły publicznej, zaś po lekcjach pomagał rodzicom sprzedawać owoce na targu. Pomimo trudności finanso-

wych, rozpoczął studia inżynierskie na politechnice w São Paulo. Zmuszony do opuszczenia państwa po przewrocie wojskowych z powodu działalności w organizacji studenckiej krytykującej nowy reżim, udał się do Chile, gdzie ukończył studia licencjackie oraz magisterskie w dziedzinie ekonomii oraz ożenił z Chilijką Moniką Allende. Kolejnym przystankiem na emigracji Serry były Stany Zjednoczone, państwo, w którym kontynuował karierę akademicką, pisząc doktorat z zakresu ekonomii na Uniwersytecie Cornella. Po czterech latach poza granicami Brazylii wrócił do ojczyzny i jako deputowany do Konstytuanty brał udział w opracowywaniu nowej konstytucji. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku pełnił funkcje senatora stanu São Paulo, ministra planowania oraz ministra zdrowia. Szczególnie dobrze oceniana była praca Serry w resorcie zdrowia – wzorem dla innych państw stał się opracowany przez ministra plan walki z AIDS oraz prawo umożliwiające produkcję leków generycznych. Ponadto utworzył Narodowy System Przeszczepów, dzięki któremu zwiększyła się liczba przeprowadzanych transplantacji, oraz Narodową Agencję Nadzoru Sanitarnego. Wybory prezydenckie 2010 roku były drugimi, w których wziął udział jako kandydat Socjaldemokratycznej Partii Brazylii (PSDB). Wcześniej, w 2002 roku, startował przeciwko Luli da Silvie, przegrywając z nim w drugiej turze. Po niepowodzeniu w 2002 roku został wybrany burmistrzem miasta, a następnie gubernatorem stanu São Paulo: najbogatszego, przemysłowego stanu federacji, liczącego około 40 milionów mieszkańców²⁶.

Pomimo tego, że do drugiej tury wyborów przeszli Dilma Rousseff oraz José Serra, warto przedstawić sylwetkę jeszcze jednej kandydatki, która uplasowała się na trzeciej pozycji, uzyskując 19% głosów. Marina Silva, kandydatka z ramienia Partii Zielonych, pochodzi ze stanu Acre, położonego na północno-wschodnim krańcu Brazylii, w Puszczy Amazońskiej. W dzieciństwie, aby pomóc rodzicom, wraz z siedmiorgiem rodzeństwa zbierała kauczuk, polowała oraz łowiła ryby – uczęszczanie do szkoły nie było możliwe. W wieku szesnastu lat Marina Silva przeniosła się do stolicy stanu, Rio Branco, gdzie zaczęła uczęszczać na zajęcia organizowane przez Brazylijski Ruch Alfabetyzacyjny (Mobral). Po ukończeniu szkoły średniej zdała na studia, uzyskując tytuł licencjata w dziedzinie historii, a następnie magistra

w dziedzinie psychopedagogiki. W latach osiemdziesiątych rozpoczęła się działalność polityczna Mariny Silvy – w 1985 roku wstąpiła do Partii Pracujących. W Rio Branco pełniła funkcję radnej oraz deputowanej stanowej. Stan Acre zaczęła reprezentować w Brasili w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych, będąc najmłodszym (miała wówczas 36 lat) członkiem senatu w historii Republiki.

Po dojściu do władzy Luli da Silvy objęła resort środowiska. Zyskała światowe uznanie dzięki uruchomieniu programu mającego na celu zwalczanie wycinania lasów tropikalnych – w ciągu trzech lat poziom wycinki zmalał o 57%. Z powodu nieporozumień między resortem kierowanym przez Marinę Silvę a innymi ministerstwami, spowodowanymi konfliktem interesów (ochrona środowiska została przeciwstawiona interesom gospodarczym), pani minister podała się w 2008 roku do dymisji, występując rok później z Partii Pracujących i przechodząc do Partii Zielonych.

W swoim programie wyborczym Marina Silva podkreślała, że należy wykorzystać możliwości stojące przed państwem posiadającym rozwijającą się dynamicznie gospodarkę oraz zasoby naturalne, które czynią z Brazylii lidera w dziedzinie produkcji czystej energii. W świecie, w którym surowce naturalne są dobrem o coraz wyższej wartości, państwo posiadające 11% globalnych zasobów wody pitnej oraz największą puszcę tropikalną świata może się szczycić takim potencjałem. Pomimo tego, że Marina Silva nie przeszła do drugiej tury wyborów, o jej poparcie przed 31 października zaciekle walczyli Dilma Rousseff i José Serra. Można założyć, że pani senator w ciągu najbliższych lat nie pozwoli zapomnieć o sobie ponad 19 milionom swoich wyborców, popierających jej politykę ochrony brazylijskiej fauny i flory²⁷.

Spośród trzech kandydatów, ubiegających się o urząd prezydenta w wyborach w 2010 roku, dwóch pochodziło z ubogich rodzin. Jedną z kandydatek była analfabatką do 16 roku życia, druga była poddawana torturom. Dla wielu wyborców informacje te, nagłaśniane w trakcie trwania kampanii przez brazylijskie media, ułatwiły identyfikowanie się z politykami dążącymi do sprawowania najwyższego urzędu w państwie i w ten sposób były równie istotne, jak prezentowane przez nich programy polityczne.

Porównanie programów politycznych

Dilma Rousseff i José Serra

Zwyciężczyni wyborów prezydenckich 2010 roku była nazywana w prasie zarówno brazylijskiej, jak też światowej „kandydatką Luli”, co miało wyjaśniać, dlaczego miliony obywateli zaufały Dilmie Rousseff i oddały na nią swój głos. Poparcie tak popularnego polityka niewątpliwie miało bardzo istotny wpływ na wynik wyborów. Warto jednak przyjrzeć się także programom i poglądom dwóch głównych kandydatów, aby zrozumieć ich wizję dalszego rozwoju Brazylii.

Tematem niejednokrotnie poruszonym w debatach przedwyborczych była opinia kandydatów na temat prywatyzacji. Pomimo pewnych pozytywnych efektów, jakie przyniósł zakrojony na szeroką skalę proces prywatyzacyjny z drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku, przeważająca część brazylijskiego społeczeństwa, przeświadczona o sprzedaży przedsiębiorstw na niekorzystnych warunkach, oceniała posunięcia rządu Cardosa negatywnie, uznając że państwo powinno być właścicielem przedsiębiorstw zaopatrujących mieszkańców Brazylii w energię elektryczną, usługi komunalne i telekomunikacyjne²⁸. Z tego powodu Dilma Rousseff, jednoznacznie opowiadająca się przeciwko dalszej prywatyzacji, mogła liczyć na bardzo szerokie poparcie wśród wyborców. W 2007 roku odkryto na południu brazylijskiego wybrzeża ogromne złoża ropy naftowej, które mimo tego, że znajdują się na głębokości ponad 7 tysięcy metrów – co oznacza, że ich eksploatacja będzie procesem trudnym i kosztownym – zostały uznane przez rząd za możliwe do wydobycia, stanowiąc jeden z głównych gwarantów dalszego dynamicznego rozwoju gospodarczego Brazylii oraz walki z ubóstwem. Przedstawione odkrycie stawia Brazylię w rzędzie państw posiadających największe zasoby ropy naftowej i bardzo szybko doprowadziło do dyskusji na temat tego, w jaki sposób złoża zaczną być eksploatowane, a także jaki podmiot i w jakiej formie będzie czerpał z tego korzyści. Od 1997 roku ustawodawstwo brazylijskie zakłada w takich przypadkach system koncesji na wydobywanie zasobów. Państwo udziela koncesji spółce, która wygra przetarg, otrzymując w zamian korzyści finansowe. Rząd Luli da Silvy w pierwszej połowie 2010 roku wniósł jednak do Kongresu Narodowego propozycję ustawy zakładającej zwiększony udział państwa w procesie wydobywania ropy

i prawo do części wydobytego surowca, model bliski rozwiązaniom zastosowanym na przykład w Wenezueli. Dilma Rousseff od początku wykazywała zdecydowane poparcie dla pomysłu Luli da Silvy, wielokrotnie podkreślała także, że nie dopuści do prywatyzacji spółki naftowej Petrobras²⁹. Niewątpliwie była to jedna z obietnic, która zjednała pani prezydent największą liczbę wyborców przekonanych, że kandydatka Partii Pracujących zatroszczy się o to, aby zyski z wydobywanych zasobów służyły do zwalczania najpoważniejszych problemów społecznych. Stanowisko konkurenta Dilmy Rousseff, José Serry, było niejednoznaczne: kandydat socjaldemokracji nie wyraził zdecydowanego poparcia dla idei utrzymania dotychczasowego systemu koncesji, nie wyrażał także przekonania dla pomysłu partycypowania państwa w procesie wydobywczym. W opinii wielu wyborców Serra był kandydatem, z którym wiązało się „ryzyko” dalszych prywatyzacji, co było przyczyną nieufności szerokiej grupy wyborców z najuboższych warstw społecznych oraz klasy średniej, które nie dostrzegały żadnych możliwych korzyści płynących z prywatyzacji.

Jednym z najważniejszych zadań nowego prezydenta Brazylii jest reforma systemu podatkowego. Wskaźnik udziału podatków w brazylijskim PKB wyniósł w 2009 roku prawie 40%³⁰ i wiele uwagi w dyskusjach na temat polityki fiskalnej państwa poświęcono kwestii grup płatników, którzy ponoszą największe obciążenie podatkowe, oraz sposobowi dystrybucji uzyskanych w ten sposób środków. Zasady, którymi do dziś kierują się rządzący, wywodzą się z dekady lat dziewięćdziesiątych XX wieku, kiedy przyjęto neoliberalne wzorce zakładające przyciąganie kapitału zagranicznego, przede wszystkim w formie zagranicznych inwestycji bezpośrednich, związane z otwieraniem się brazylijskiego rynku na świat. Z tego względu przyjęto między innymi zasadę obniżania podatku obciążającego inwestycje oraz handel z zagranicą, a także spłaszczone skalę podatkową progresywnego podatku od dochodów. Zwiększono natomiast podatki konsumpcyjne, które do dziś zapewniają największe wpływy budżetowe (w 2008 roku 15,2% PKB) spośród wszystkich obciążeń fiskalnych. Prezydent Lula wielokrotnie podkreślał, że państwo, które dąży do wyrównywania nierówności społecznych, nie może sobie pozwolić na niskie podatki, jednak nie ulega wątpliwości, że obecny system fiskalny

Brazylii zamiast stanowić instrument polityki społecznej, który umożliwiłby redystrybucję dochodów, przyczynia się do pogłębiania nierówności. Wysokie podatki od towarów i usług najdotkliwiej odczuwają uboższe warstwy społeczeństwa, które na konsumpcję przeznaczają całość swych dochodów. Brazylijskim władzom wypomina się, że to ubodzy są grupą, która płaci proporcjonalnie najwięcej podatków. Istotne jest również to, że znaczna część tych środków jest następnie przeznaczana do obsługi długu publicznego państwa (w 2008 roku rząd federalny przeznaczył 3,8% PKB na spłatę odsetek długu publicznego, zaś na społeczny program Stypendium Rodzinne – 0,4% PKB)³¹.

W swoich programach wyborczych Dilma Rousseff i José Serra proponowali umiarkowane rozwiązania, które mogą okazać się niewystarczające do stworzenia bardziej sprawiedliwego systemu obciążeń podatkowych. Kandydatka Partii Pracujących postulowała zniesienie podatku od inwestycji, aby zapewnić państwu dalszy wzrost gospodarczy, obniżenie podatków dla przedsiębiorstw zatrudniających wielu pracowników oraz wprowadzenie ogólnopaństwowej regulacji podatku od towarów i usług, obecnie leżącej w gestii stanów. Serra miał podobne propozycje dotyczące pobudzania rozwoju gospodarczego. Aby zrekompensować podatnikom wysokie obciążenia fiskalne nakładane na dobra konsumpcyjne, postulował wprowadzenie rozwiązania zastosowanego w São Paulo – Fiskalnej Noty Brazylijskiej, zakładającej częściowy zwrot podatku nałożonego na nabywane produkty³².

Dla brazylijskich wyborców szczególnie istotne były propozycje kandydatów dotyczące takich dziedzin jak edukacja, służba zdrowia oraz bezpieczeństwo i walka z przemocą w dużych miastach.

W przypadku systemu oświaty, należy docenić postępy w ciągu ostatnich dwóch dekad w walce z analfabetyzmem oraz dążenia, aby szkoła podstawowa stała się dostępna dla jak największej ilości dzieci. Dziś obowiązek nauki dotyczy dzieci i młodzieży między 7 i 14 rokiem życia, i dzięki wprowadzonej w 2009 roku poprawce do Konstytucji zostały nim objęte także cztero- i pięcioletki oraz młodzież między 15 a 17 rokiem życia³³. Podstawowym wyzwaniem dla rządzących jest obecnie przede wszystkim niski poziom edukacji na wszystkich szczeblach – od szkoły

podstawowej po uczelnie wyższe. Szkoły publiczne są przepełnione, nauczyciele źle wynagradzani. Brakuje przedszkoli, do których nie ma dostępu aż jedna czwarta cztero- i pięcioletków³⁴. Problem podstawowych i średnich szkół publicznych jest widoczny w miastach, gdzie atrakcyjną alternatywą dla szkolnictwa państwowego są szkoły prywatne, wyposażone w nowocześniejsze materiały dydaktyczne i zapewniające naukę w mniejszych liczebnie klasach³⁵. Jest to jednak rozwiązanie niedostępne dla rodziców należących do niższych klas społecznych, którzy nie są w stanie sfinansować prywatnej edukacji swoich dzieci.

Propozycje Dilmy Rousseff dotyczące systemu edukacyjnego Brazylii zakładają utworzenie 6 tysięcy przedszkoli w całym państwie, a także stypendia dla uzdolnionej młodzieży z biednych rodzin, które umożliwiłyby dzieciom naukę w prywatnych szkołach średnich. Podobnie jak jej konkurent, kandydatka Partii Pracujących zwracała uwagę na szkoły techniczne, które kształcą wykwalifikowaną siłę roboczą, konieczną w rozwijającym i uprzemysławiającym się państwie. Z tego względu Dilma Rousseff obiecała utworzyć szkoły techniczne w miastach, których liczba mieszkańców przekracza 50 tysięcy³⁶.

Kandydat socjaldemokracji w swoim programie również położył duży nacisk na szkolnictwo techniczne, obiecując stworzyć program stypendialny przyznający pomoc finansową uczniom chcącym kształcić się w tego typu szkołach, a także utworzenie miliona nowych miejsc w szkołach technicznych, co było poddawane krytyce w prasie jako propozycja niezwykle kosztowna. Serra wyraził również zamiar zwiększenia liczby nauczycieli nauczania początkowego do dwóch w każdej klasie, aby poprawić jakość nauczania, oraz dążenie do wprowadzenia na skalę państwową rozwiązania zastosowanego w stanie São Paulo, uzależniającego wynagrodzenie nauczyciela przede wszystkim od jakości swojej pracy³⁷. Ta ostatnia propozycja mogłaby jednak doprowadzić do konfliktów ze związkami zawodowymi nauczycieli.

W kwestii służby zdrowia, oboje kandydatów wyszło z założenia, że jej jakość zostanie poprawiona dzięki powstaniu nowych placówek. Według Dilmy Rousseff, pacjenci potrzebują przede wszystkim większej liczby jednostek pogotowia, których w ciągu najbliższych czterech lat miałyby powstać 500. Serra także opowiedział się

za zwiększeniem ilości przychodni, jednak jego propozycje zakładają powstanie ponad 150 jednostek wyspecjalizowanych, w których pacjenci mogliby skorzystać z porad takich lekarzy, jak kardiolog czy ortopedzi. Poważniejszym problemem, któremu kandydaci nie poświęcili jednak zbyt wiele uwagi jest kwestia finansowania tego typu przedsięwzięć w tym sektorze – w 2007 roku Kongres odrzucił podatek przeznaczony na inwestycje w służbie zdrowia i do dziś nie znaleziono rozwiązania zastępującego taki podatek³⁸. Kandydaci zapewnili, że podadzą propozycje bez konieczności nakładania dodatkowych obciążeń podatkowych, nie poświęcili im jednak uwagi w kampanii, co pozwala sceptycznie oceniać plany otwierania nowych placówek bez koncepcji rozwiązania problemów, z jakimi borykają się te już istniejące.

Kilka dni po pierwszej turze wyborów do brazylijskich kin weszła druga część filmu znanego również polskiej widowni – „Elitarni 2” (*Tropa de Elite 2*), ukazującego problem brutalności życia w dzielnicach nędzy i handlu narkotykami w Rio de Janeiro. Już po pierwszych dwóch dniach wyświetlania film pobił rekordy oglądalności i przyczynił się do wznowienia dyskusji na temat poważnego i endemicznego problemu wysokiej przestępczości i niebezpieczeństwa w miastach, a także handlu narkotykami. Dziś już żaden z polityków ubiegających się o najwyższy urząd państwowy nie powstrzyma się od stanowczej krytyki konstytucyjnej zasady, przyznającej pieczę nad bezpieczeństwem publicznym stanom, które z tym wyzwaniem stanowczo sobie nie radzą. Zarówno José Serra, jak też Dilma Rousseff wielokrotnie zaznaczali, że rząd federalny musi zaangażować się w kwestię zwalczania przestępczości, ponieważ wysiłki podejmowane jedynie przez administrację stanową należy uznać za niewystarczające. Dotychczas pozytywne rezultaty miała przeprowadzona na mocy ustawy federalnej (*Estatuto do Desarmamento*) kampania rozbrajania zapoczątkowana pod koniec 2003 roku, która zakładała zakaz posiadania broni przez cywilów pozbawionych specjalnych zezwoleń i dobrowolne przekazywanie broni policji z możliwością uzyskania odszkodowania³⁹. Ilość przekazanej broni przerosła oczekiwania policji i doprowadziła do spadku wskaźników zabójstw w całym kraju. Mimo tego, należy pamiętać, że Brazylia to jedno z najbardziej niebezpiecznych państw świata, w którym

w 2007 roku codziennie 131 osób ginęło w wyniku zabójstwa i przeważnie była to śmierć od kuli⁴⁰.

José Serra zwracał w swojej kampanii uwagę na to, że źródłem problemu są między innymi gangi narkotykowe zaopatrujące swoich członków w broń i handlujące crackiem, silnie uzależniającą, tańszą wersją kokainy. Według socjaldemokraty, jedną z metod zwalczania gangów powinno być uszczelnienie granic tak, aby ograniczyć dostawy broni i narkotyków z Boliwii. Ponadto Serra zwracał uwagę na konieczność utworzenia ministerstwa właściwego dla bezpieczeństwa publicznego, co stanowiłoby początek większego zaangażowania federacji w tę problematyczną kwestię⁴¹.

Propozycje Dilmy Rousseff skupiały się wokół idei utworzenia w całym państwie policyjnych jednostek pacyfikacyjnych. Tego typu oddziały istnieją w Rio de Janeiro – ich członkowie zostali specjalnie przeszkoleni tak, aby być bliżej mieszkańców kłopotliwych dzielnic, przede wszystkim brazylijskich dzielnic nędzy, zwanych fawelami. Podstawowym problemem takiej propozycji jest jednak wysoki koszt wyszkolenia i utrzymania jednostek⁴².

Szczególnie istotne dla obserwatorów zewnętrznych były wizje polityki zagranicznej prezentowane przez obu kandydatów. José Serra stanowczo krytykował podejście prezydenta Luli, które doprowadziło do zbliżenia z państwami, w których łamane są prawa człowieka. Negatywnie oceniał między innymi dobre relacje brazylijskiej głowy państwa z prezydentem Iranu Mahmudem Ahmadinedżadem oraz Wenezueli, Hugonem Chavezem. Warto również podkreślić bezkompromisowość, jaką José Serra wykazuje wobec problemu Boliwii. Trudno nie przyznać słuszności kandydatowi, który wypomina przywódcom państw Ameryki Łacińskiej ignorowanie faktu, że Boliwia jest czołowym producentem kokainy na kontynencie, głównym dostawcą nielegalnej substancji dla Brazylii, co jest możliwe dzięki przyzwoleniu na prowadzenie narkobiznesu przez prezydenta Evo Moralesa. Serra proponował między innymi, aby Brazylia wykorzystała pozycję regionalnego lidera do wywierania nacisków na boliwijski rząd oraz większego zaangażowania się w zwalczanie narkotykowych karteli⁴³. Odmienne od rywalizacji jest także podejście José Serry do współpracy w ramach Wspólnego Rynku Południa

(*Mercado Comun del Sur*, Mercosur), organizacji gospodarczej, która na mocy traktatu z Asunción z 1991 roku doprowadziła do utworzenia strefy wolnego handlu między Brazylią, Argentyną, Paragwajem oraz Urugwajem. Według kandydata, Brazylia powinna troszczyć się o swoje interesy ekonomiczne jako samodzielny aktor, a nie w ramach tej organizacji. Kandydat PSDB jest zwolennikiem kooperacji bilateralnej przede wszystkim, gdy chodzi o zacieśnianie współpracy między Brazylią a Unią Europejską. Serra podkreślał między innymi, że dla państwa bardziej korzystne są układy dwustronne, gdyż samodzielnie Brazylia jest w stanie szybciej i na bardziej korzystnych dla niej warunkach osiągnąć porozumienie z europejskim ugrupowaniem⁴⁴.

Dilma Rousseff wielokrotnie podkreślała, że zamierza być wierną kontynuatorką polityki zagranicznej obecnego prezydenta, dążąc do umacniania pozycji Brazylii na arenie międzynarodowej. Kandydatka Partii Pracujących wyraziła również swoje poparcie dla wspierania przez Brazylię irańskiego programu atomowego. Bardzo istotnym elementem programu Dilmy Rousseff jest postulat dalszego zacieśniania współpracy między państwami Ameryki Łacińskiej, w tym gospodarczej, której wyrazem byłoby pogłębianie się integracji ekonomicznej w ramach Mercosur i umacnianie pozycji Brazylii w ugrupowaniu. To założenie jest także zgodne z dotychczasowymi działaniami państwa rządzonego przez Lulę da Silvē – w okresie jego urzędowania Brazylia znacznie zwiększyła wielkość eksportu do innych państw Ameryki Łacińskiej⁴⁵. W tym momencie najpoważniejszym wyzwaniem dla Mercosur jest osiągnięcie porozumienia handlowego z Unią Europejską – do wznowienia dialogu, przerwano go w 2004 roku z powodu nieustępliwości obu stron, doszło w roku 2010. Głównymi przeszkodami na drodze porozumienia są, z perspektywy Mercosur, wysokość subsydiów dla rolnictwa; dla Unii Europejskiej problematyczne są południowoamerykańskie regulacje w zakresie prawa własności intelektualnej. W okresie rządów Luli da Silvy zacieśniała się także dwustronna współpraca Brazylii-Unia Europejska i można się spodziewać, że kandydatka Partii Pracujących będzie dążyła do utrzymania tej tendencji⁴⁶. O ile bowiem w ciągu ostatnich ośmiu lat największy, dziewięciokrotny wzrost wymiany handlowej miał miejsce między Brazylią a Chinami, Państwo Środka kupuje od

Brazylijczyków przede wszystkim nieprzetworzone surowce, natomiast Unia jest głównym nabywcą przetworzonych dóbr przemysłowych, o wyższej wartości dodanej⁴⁷.

Warto przytoczyć również opinie amerykańskich brazylianistów, między innymi Riordana Roetta z Uniwersytetu Johnsa Hopkinsa, którzy wyrażają przekonanie o poświęceniu się Dilmy Rousseff polityce wewnętrznej, przede wszystkim utrzymaniu wzrostu gospodarczego, kosztem zmniejszenia aktywności na forum międzynarodowym⁴⁸. Warto także pamiętać o pewnych predyspozycjach osobowościowych. Biorąc pod uwagę fakt, że przy charyzmatycznym Luli da Silvii, który słynie z tego, że bardzo dobrze wypada podczas przemówień do tłumów bądź przywódców najbogatszych państw świata, co starał się wykorzystywać na różnych forach, Dilma Rousseff może sprawiać wrażenie osoby bardziej zdystansowanej, rzeczowej technokratki. Może to również stanowić argument przemawiający za tezą amerykańskich badaczy zakładającą, że przyszła pani prezydent będzie brała udział w spotkaniach takich grup jak G20, bądź organizacji międzynarodowych jedynie wtedy, gdy będzie to niezbędne.

Merytoryczne debaty poświęcone konfrontacji programów wyborczych i propozycji kandydatów miały miejsce przede wszystkim przed pierwszą turą wyborów. W trakcie kolejnych czterech tygodni poprzedzających drugą turę, brazylijscy wyborcy byli najczęściej świadkami słownych przepychanek oraz wzajemnych oskarżeń obu kandydatów, co wynikało między innymi z prób pozyskania zwolenników Mariny Silvy – elektoratu w dużej mierze składającego się z protestantów o konserwatywnych poglądach na kwestie obyczajowe. Z tego względu kandydaci przestali kłaść nacisk na przekonywanie wyborców o słuszności swoich propozycji w takich kwestiach jak edukacja czy służba zdrowia – takie informacje były podawane elektoratowi za pośrednictwem spotów wyborczych – skupili się natomiast na manifestacji swojej wiary oraz wypowiedziach na temat aborcji. Szczególnie widoczne były próby pogorszenia wizerunku Dilmy Rousseff – socjaldemokraci zaczęli zarzucać kandydatce Partii Pracujących ateizm oraz dążenie do liberalizacji prawa do aborcji – obie kwestie wywołują w Brazylii liczne kontrowersje. Zwycięstwo w wyborach pod koniec października pokazało, że mimo tych kon-

trowersji, wyborcy zdecydowali się powierzyć jej władzę w państwie na najbliższe cztery lata.

Zadania stojące przed rządem Dilmy Rousseff

W wywiadzie udzielonym dla „Washington Post” na początku grudnia 2010 roku Dilma Rousseff uznała ograniczenie zasięgu skrajnej nędzy, która jest udziałem 14 milionów Brazylijczyków, za główny cel swojego rządu. Ponadto wskazała, że zamierza skupić się na poprawie jakości systemu opieki medycznej i edukacji oraz zwiększyć bezpieczeństwo publiczne⁴⁹. Bardzo niski poziom nauczania w Brazylii może się okazać poważnym utrudnieniem dla dalszego rozwoju państwa – w wielu szkołach publicznych brakuje wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej, klasy są przepełnione, brakuje mechanizmów kontroli jakości kształcenia. Nowa pani prezydent zapewnia, że sytuacja ta ulegnie zmianie, wskazując, że środki na reformy zapewni państwowa spółka Petrobras, jednak na przeszkodzie tym planom mogą stanąć zagraniczni inwestorzy przedsiębiorstwa⁵⁰.

Trudne decyzje czekają panią prezydent także w kwestii rozwoju infrastruktury drogowej, kolejowej i lotniczej, koniecznego przed Mistrzostwami Świata w Piłce Nożnej w 2014 roku oraz Igrzyskami Olimpijskimi w roku 2016. Prawdopodobnie realizacja projektów wymagających ogromnych nakładów finansowych zostanie przekazana prywatnym inwestorom, mimo, że w trakcie kampanii prezydenckiej Dilma Rousseff stanowczo krytykowała podobne rozwiązania, proponowane przez jej konkurenta, José Serrę⁵¹. W ciągu pierwszych trzech miesięcy rządów nie przedstawiono jednak bardziej konkretnego planu modernizacji lotnisk, z których chaosu zdają sobie sprawę władze państwowe i który jest problemem wymagającym szybkiego rozwiązania⁵².

Utrzymanie stabilnej sytuacji ekonomicznej oraz dalszy wzrost gospodarczy są również ważnymi zadaniami rządu Dilmy Rousseff. W 2010 roku deficyt budżetowy osiągnął wysokość 2,7% PKB doprowadzając do wzrostu inflacji, a następnie wzrostu wartości reala, który może stanąć na przeszkodzie dalszej ekspansji brazylijskiego eksportu⁵³. Zwraca się uwagę, że nowemu rządowi przez pierwsze trzy miesiące swego funkcjonowania nie udało się zahamować wzrostu cen i w ciągu najbliższych miesięcy ograniczenie wzrostu inflacji będzie najważniejszym zadaniem

administracji Dilmy Rousseff⁵⁴. W związku z deficytem budżetowym w połowie lutego zapowiedziano zmniejszenie wydatków budżetowych o 50 miliardów reali. Zadanie będzie jednak trudne do wykonania biorąc pod uwagę, że pani prezydent zadeklarowała gotowość do zwiększenia wysokości Stypendium Rodzinnego⁵⁵, nie wspominając ogromnych nakładów związanych z reformą edukacji, służby zdrowia oraz rozbudową infrastruktury. Dużym sukcesem nowej głowy państwa jest natomiast ustawa zwiększająca minimalne wynagrodzenie do 545 reali (około 330 USD), nie zaś, jak proponowała opozycja i związki zawodowe – do 560 lub 600 reali⁵⁶.

Pierwsze miesiące rządów pani prezydent pozwalają również dostrzec, że nowa głowa państwa nie będzie wierną kontynuatorką polityki zagranicznej prowadzonej przez Lulę da Silvę. Już we wspomnianym wywiadzie dla Washington Post Dilma Rousseff stanowczo skrytykowała łamanie praw człowieka w Iranie, co można odebrać jako zapowiedź ochłodzenia relacji na linii Brazylia-Iran. Potwierdzeniem zmiany stosunku wobec irańskiego przywódcy było głosowanie na forum Rady Praw Człowieka ONZ w dniu 24 marca, w którym Brazylia poparła propozycję Stanów Zjednoczonych, postulując zbadanie przypadków łamania praw człowieka w Iranie⁵⁷.

Nowa pani prezydent wyraziła również chęć poprawy stosunków ze Stanami Zjednoczonymi⁵⁸. Warto zaznaczyć, że nowym ministrem spraw zagranicznych został Antonio Patriota, dotychczasowy ambasador Brazylii w Waszyngtonie, utrzymujący dobre relacje z wieloma północnoamerykańskimi politykami⁵⁹. Zbliżenie brazylijsko-amerykańskie było głównym tematem rozmów prezydentów Dilmy Rousseff oraz Baracka Obamy, który przebywał z oficjalną wizytą w Brazylii w dniach 19-20 marca 2011 roku. W trakcie spotkania przywódców obu państw zabrakło deklaracji prezydenta Stanów Zjednoczonych, wyrażającej gotowość do rozwiązania sporów handlowych i konkretnych propozycji współpracy⁶⁰, jednak wizyta, wraz ze wspomnianym głosowaniem Brazylii na forum ONZ, które odbyło się kilka dni później, przyczyniły się do poprawy wzajemnych stosunków, które pod koniec kadencji Luli da Silvy uległy pogorszeniu.

W pierwszych miesiącach urzędowania w *Palácio do Planalto*, siedzibie brazylijskiego

prezydenta, Dilma Rousseff udowodniła, że jest w stanie przekonać Kongres do swoich propozycji. Pani prezydent dostrzega również konieczność przeprowadzenia reform, których nie byli w stanie podjąć Fernando Henrique Cardoso oraz Lula da Silva. Pełniąc funkcje szefowej resortu górnictwa i energetyki, „kandydatka Luli” sprawdziła się jako bardzo dobra administratorka. W tej chwili wiele milionów obywateli największego państwa Ameryki Południowej liczy na to, że powtórzy ten sukces, tym razem pełniąc funkcję głowy brazylijskiego państwa.

Przypisy:

¹ Jest to wartość najniższa dla przedziału lat 2002 -2010. Zob.: IBGE, *Pesquisa Mensal do Emprego: Principais destaques da evolução do mercado de trabalho nas regiões metropolitanas abrangidas pela pesquisa*, Rio de Janeiro 2010, http://www.ibge.gov.br/home/estatistica/indicadores/trabalhoerendimento/pme_nova/retrospectiva2003_2010.pdf, s. 162, 14.03.2011.

² *Analistas aprovam governo Dilma com nota 7,75*, <http://exame.abril.com.br/economia/politica/noticias/analistas-aprovam-governo-dilma-com-nota-7-75?page=3-&slug=analistas-aprovam-governo-dilma-com-nota-7-75>, 21.04.2011.

³ *Movimento do Combate à Corrupção Eleitoral, História da conquista da Lei 9840*, <http://www.mcce.org.br/node/6>, 11.11.2010.

⁴ „Veja o perfil de Joaquim Roriz, governador reeleito no Distrito Federal”, *Folha de São Paulo*, 28.10.2002, <http://www1.folha.uol.com.br/brasil/ult96u41-609.shtml>; G. Guerreiro, R. Giraldo, „Roriz renuncia ao mandato para escapar de processo de cassação”, *Folha de São Paulo*, 04.07.2007, <http://www1.folha.uol.com.br/brasil/ult96u309545.shtml>, 11.11.2010.

⁵ *Tribunal Superior Eleitoral, Estatísticas de Resultados - Resultado da eleição*, http://www.tse.gov.br/internet/eleicoes/estatistica2010/Est_resultados/resultado_eleicao.html, 11.11.2010.

⁶ *Constituição da República Federativa do Brasil*, <http://www.planalto.gov.br/ccivil03/constituicao/constitui%C3%A7ao.htm>, 12.11.2010.

⁷ Dane dostępne na stronie Najwyższego Sądu Wyborczego, zob.: *Tribunal Superior Eleitoral, Eleições 2010: Estatísticas do eleitorado*, http://www.tse.jus.br/internet/eleicoes/estatistica2010/Est_eleitorado/sexo.html, 15.11.2010.

- ⁸ Y. de Souza Carreirão, M. D'Alva G. Kinzo, „Partidos políticos, preferência partidária e decisão eleitoral no Brasil (1989/2002)”, *Dados-Revista de Ciências Sociais*, Rio de Janeiro, 47 (1) 2004, s. 140.
- ⁹ IBOPE Inteligência, *Eleições 2010*, <http://www.eleicoes.ibope.com.br/>, 17.11.2010.
- ¹⁰ Datafolha, *Acima das expectativas, Lula encerra mandato com melhor avaliação da história*, http://datafolha.folha.uol.com.br/po/ver_po.php?session=1122, 10.03.2011.
- ¹¹ M. D'Alva G. Kinzo, „Partidos, eleições e democracia no Brasil pós-1985”, *Revista Brasileira de Ciências Sociais*, vol.19 no.54, São Paulo Feb. 2004, ss. 26-27.
- ¹² Politykę Rede Globo bardzo dobrze obrazuje sytuacja, jaka miała miejsce podczas wyborów prezydenckich w 1989 roku. Do drugiej tury wyborów przeszli wówczas Fernando Collor de Mello oraz Luiz Inácio Lula da Silva, którzy zostali zaproszeni do wzięcia udziału w debacie politycznej, emitowanej następnego dnia. Wersja debaty pokazana na wizji skupiała się na wypowiedziach de Mello, wystąpienia Luli zostały znacząco okrojone. Sytuacja ta oraz jej wpływ na wynik wyborów zostały dokładniej omówione w brytyjskim filmie dokumentalnym *Beyond Citizen Kane*.
- ¹³ W 1995 roku, pierwszym roku prezydentury Fernanda Henrique Cardosa dług publiczny osiągał poziom 30% PKB. W 2002 roku, pod koniec drugiej kadencji – 55, 5%. Zob.: F. Giambiagi, M. Ronci, IMF Working Paper, *Fiscal Policy and Debt Sustainability: Cardoso's Brazil 1995-2002*, August 2004, s. 28.
- ¹⁴ *Brazil: Country profile of human development indicators*, <http://hdrstats.undp.org/en/countries/profiles/BRA.html>, 14.11.2010; J. E. Sweig, „A new global player”, *Foreign Affairs* 89, no. 6 (November 2010), ss. 173-184, Academic Search Complete, EBSCOhost, 05.03.2010.
- ¹⁵ W latach 1990-1995 poziom inflacji wyniósł 764%. Dzięki kontynuacji *Plano Real*, zapoczątkowanego jeszcze w rządzie poprzednika FHC, Itamara Franco, w którym FHC był ministrem finansów, w latach 1995-2000 udało się ustabilizować inflację na poziomie 8,6%. Zob.: IBGE, *Estatísticas do século XX*, <http://www.ibge.gov.br/home/presidencia/noticias/29092003estatisticas-ecxxhtml.shtm>, 16.11.2010. Opis reform przeprowadzonych w latach 1995-2002 przedstawiony został m.in. w: G. Oliveira, F. Turolla, „Política econômica do segundo governo FHC: mudança em condições adversas”, *Tempo Social*, Vol.15 no.2 São Paulo Nov. 2003, ss. 195-198.
- ¹⁶ G. Guandalini, „Quem tem medo da privatização?”, *Veja*, Ano 43, Número 42, 20.10.2010, ss. 112-113.
- ¹⁷ Za rodziny biedne uznaje się takie, w których miesięczny dochód na osobę wynosi od 70 do 140 reali (czyli w przybliżeniu od 42 do 85 USD). Rodziny bardzo biedne zostały zdefiniowane jako te, których miesięczny dochód na osobę nie przekracza 70 reali. Zob.: Secretaria de Estado de Assistência e Desenvolvimento Social, *Programa Bolsa Família*, <http://www.sedes.pa.gov.br/?q=node/135>, 17.11.2010. Walkę z nierównościami społecznymi i skutki społeczne Stypendium Rodzinnego opisuje również Riordan Roett, zob.: R. Roett, *The New Brazil*, Brookings Institution Press 2010, ss.112-113.
- ¹⁸ *MTE: ministro anuncia recorde na criação de postos de trabalho, 2,5 milhões*, <http://www.diap.org.br/index.php/noticias/agencia-diap/15551-mte-anuncia-recorde-na-criacao-de-postos-de-trabalho-25-milhoes-de-novos-empregos>, 05.03.2011.
- ¹⁹ IBGE, *Em 2010, PIB varia 7,5% e fica em R\$ 3,675 trilhões*, http://www.ibge.gov.br/home/presidencia/noticias/noticia_visualiza.php?id_noticia=1830&id_pagina=1, 05.03.2011.
- ²⁰ Podstawą przeprowadzenia klasyfikacji jest miesięczny dochód. Do klasy A zalicza się osoby, których miesięczny dochód przekracza 6329 reali, w przypadku przedstawicieli klasy B wynosi od 4854 do 6329 reali, klasy C – od 1126 do 4854 reali, klasy D – od 705 do 1126 reali. Członkowie klasy E posiadają miesięczne dochody nieprzekraczające 705 reali. Szczegółowe dane na temat poszczególnych klas społecznych oraz ich przemian zawiera raport sporządzony na podstawie badania przeprowadzonego dla Fundacji Getúlia Vargas. Zob.: M. Côrtes Neri (coord.), *A nova classe média: o lado brilhante dos pobres*, Rio de Janeiro: FGV/CPS, 2010, <http://www.fgv.br/cps/nmc/>, s. 12, 29.11.2010. Dostępne również w języku angielskim: <http://www.fgv.br/cps/nmc/>.
- ²¹ Ministério da Educação, *Lula destaca política de interiorização do ensino superior e profissional*, http://portal.mec.gov.br/index.php?option=com_content&view=article&id=16099, 05.03.2011.
- ²² A. L. Cervo, „Brazil's rise on the international Scene: Brazil and the world”, *Revista Brasileira de Política Internacional*, vol.53 (número especial), Brasília, dez. 2010, ss.17-18.
- ²³ S. C. Velasco e Cruz, „2010: A política externa e a sucessão”, w: S. C. Velasco e Cruz (coord.), *O Brasil no mundo: ensaios de análise política e prospectiva*, São Paulo 2010, ss. 116-118; J. A. Castro de Neves,

- M. M. Spektor, „Obama and Brazil”, w: A. L. Lowenthal, T. J. Piccone, L. Whitehead (ed.), *Shifting the balance: Obama and the Americas*, Washington D. C., 2010, ss. 51-53.
- ²⁴ Presidência da República Federativa do Brasil, *Biografia do Presidente*, <http://www.presidencia.gov.br/-presidente>, 18.11.2010.
- ²⁵ Presidência da República Federativa do Brasil, *Biografia da Presidenta*, <http://www.presidencia.gov.br/-presidenta/biografia/view>, 06.03.2011; „Os presidenciais: Dilma, Serra e Marina refletem sobre o Brasil presente e futuro”, *Performance Líder*, edição especial, 2010, ss. 9-15.
- ²⁶ Ibidem, ss. 17-23; „Veja perfil de José Serra, que lidera empate técnico em São Paulo”, *Folha de São Paulo*, 03.10.2004, <http://www1.folha.uol.com.br/folha-brasil/ult96u64532.shtml>, 06.03.2010.
- ²⁷ Marina Silva: *biografia*, <http://www.minhamarina.org.br/biografia/index.php>, 06.03.2010; „Os presidenciais: Dilma...”, op. cit., ss. 25-31.
- ²⁸ E. Balbachevsky; D. Oliveira Holzhacker, „Determinantes das atitudes do eleitorado brasileiro com relação à privatização e aos serviços públicos”, *Opinião Pública*, vol.12 no.1 Campinas Apr./May 2006, s. 5; G. Guandalini, op.cit., ss. 112-115.
- ²⁹ J. Martin, „In Brazil, Oil with a Grain of Pre-Salt”, *World Politics Review* (August 10, 2010), s. 82, EBSCOhost, 09.03.2010.
- ³⁰ A. Aranha, I. Clemente, R. Medonça, V. Ferreira, „O Brasil de Serra e o Brasil de Dilma”, *Época*, Número 649, 25.10.2010, s. 53.
- ³¹ F. Gondim, M. Lettieri, „Tributação e Desigualdade”, *Le Monde Diplomatique Brasil*, Ano 4, Número 39, Novembro 2010, ss. 8-9.
- ³² A. Aranha Ana, I. Clemente, R. Medonça, V. Ferreira, op.cit., s. 50.
- ³³ *Constituição da República Federativa do Brasil*, http://www.planalto.gov.br/ccivil_03/constituicao/constitui%C3%A7ao.htm, 19.11.2010.
- ³⁴ A. Aranha, I. Clemente Isabel, R. Medonça, V. Ferreira, op.cit., s. 55.
- ³⁵ Zob.: *Policy Review Report: Early Childhood Care and Education in Brazil* <http://unesdoc.unesco.org/images/0015/001512/151271e.pdf>, s.28-30. 26.06.2011.
- ³⁶ F. Patury, O. Cabral, „O Brasil e o mundo na cabeça de Dilma”, *Veja*, Ano 43, Número 40, 6.10.2010, s. 76.
- ³⁷ F. Mello, K. Coura, „O Brasil e o mundo na cabeça de Serra”, *Veja*, Ano 43, Número 40, 6.10.2010, s. 80.
- ³⁸ A. Aranha, I. Clemente, R. Medonça, V. Ferreira, op. cit., s. 56.
- ³⁹ Jednocześnie w referendum przeprowadzonym w 2005 roku 63% głosujących opowiedziało się przeciwko zakazowi handlu bronią. Głównym, długofalowym sukcesem ustawy z 2003 roku pozostaje w takiej sytuacji ustanowiony przez nią obowiązek rejestracji broni. Zob: E. Esteves, *O Brasil diz sim às armas de fogo: uma análise sobre o referendo do desarmamento*, <http://virtualbib.fgv.br/dspace/bitstream/handle/10438/2110/CPDOC2007EuliciaEsteves.pdf?sequence=1>, ss. 32-35, 48.
- ⁴⁰ J. J. Waiselfisz, *Mapa da violência 2010: anatomia dos homicídios*, http://oglobo.globo.com/pais/Mapa-daViolencia_WEB_16mar.pdf, s. 20, 20.11.2010.
- ⁴¹ F. Mello, K. Coura, op. cit., s. 80.
- ⁴² F. Patury, O. Cabral, op. cit., s. 76.
- ⁴³ F. Mello, K. Coura, op.cit., s. 81.
- ⁴⁴ A. Aranha, I. Clemente, R. Medonça, V. Ferreira, op. cit., s. 51.
- ⁴⁵ Zob.: „Política externa e estratégia de desenvolvimento. Entrevista com Marco Aurélio Garcia”, *Le Monde Diplomatique Brasil*, Ano 4, Número 39, ss. 4-5.
- ⁴⁶ Według wykładowcy ekonomii na Uniwersytecie w Hull, dr Mahrukha Doctora, dla Brazylii bardziej korzystne byłyby bezpośrednie negocjacje z Unią Europejską, jednak na przeszkodzie stoją zobowiązania wynikające z członkostwa w Mercosurze. Zob.: K. Lipschutz, „Global Insider: Brazil-EU Relations”, *World Politics Review* (August 30, 2010), s. 1, EBSCOhost, 09.03.2011.
- ⁴⁷ D. Gallas, *Concluir acordo Mercosul-UE será desafio do novo governo*, http://www.bbc.co.uk/portuguese/noticias/2010/09/100923_brasil_europa_comercio2_dg.shtml, 18.11.2010.
- ⁴⁸ A. Corrêa, *Analistas prevêem Dilma menos ativa do que Lula em política externa*, http://www.bbc.co.uk/portuguese/noticias/2010/11/101101_eleicoes_analistas_eua_rp.shtml, 18.11.2010
- ⁴⁹ L. Weymouth, „An interview with Dilma Rousseff, Brazil's president-elect”, *The Washington Post*, Decem

ber 3, 2010, http://www.washingtonpost.com/wpdyn/content/article/2010/12/03/AR2010120303241_2.html, 09.03.2011.

⁵⁰ E. J. Gómez, „Education Woes Could Delay Brazil's Rise”, *World Politics Review* (January 25, 2011), s. 2, EBSCOhost, 09.03.2011.

⁵¹ „How tough will Dilma be?”, *The Economist*, February 17, 2011, http://www.economist.com/node/18178315?story_id=18178315, 09.03.2011.

⁵² *Analistas aprovam...*, op.cit.

⁵³ J. Leahy, „Technocrat Rousseff makes her mark on Brazil”, *Financial Times*, February 3, 2011, <http://www.ft.com/cms/s/0/9abd2b0e-2fbc-11e0-91f8-00144feabdc0>, 09.03.2011.

⁵⁴ *Analistas aprovam...*, op.cit.

⁵⁵ N. Passarinho, *Dilma anuncia reajuste de até 45% dos benefícios do Bolsa Família*, <http://g1.globo.com/politica/noticia/2011/03/dilma-anuncia-reajuste-de-ate-45-dos-beneficios-do-bolsa-familia.html>, 09.03.2011.

⁵⁶ *How tough will...*, op.cit.

⁵⁷ J. Chade, Brasil muda de rumo, vota contra Irã na ONU e irrita regime dos aiatolás, http://www.estadao.com.br/estadaodehoje/20110325/not_imp696976,0.php, 21.04.2011.

⁵⁸ L. Weymouth, op.cit.

⁵⁹ F. Ghitis, „World Citizen: Looking for Clues to Brazil's New Foreign Policy”, *World Politics Review* (January 13, 2011) s. 1, EBSCOhost, 09.03.2011.

⁶⁰ N. Gvozdev, „The Realist Prism: Obama Must Turn Words Into Action With Brazil”, *World Politics Review*, (March 25, 2011), EBSCOhost, 21.04.2011.